

Sygn. akt I Ca 55/17

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 08 marca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca: SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie: SSO Iwona Podówjniak

SSR del. Mirosław Chojnacki

Protokolant: star. sekr. sąd. Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 08 marca 2017 roku w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z powództwa M. Ł.

przeciwko P. O.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu

z dnia 20 grudnia 2016 roku, sygnatura akt I C 202/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1, 2, 4 i 5 w ten sposób, że:

- a) kwotę zasądzoną w punkcie 1a obniża z 26.228 złotych do 16.609,61 (szesnaście tysięcy sześćset dziewięć złotych 61/100),
- b) punktowi 1b nadaje brzmienie: „znosi wzajemnie między stronami koszty procesu”;
- c) kwotę zasądzoną w punkcie 4 podwyższa z 796,07 złotych do 2.755,63 (dwa tysiące siedemset pięćdziesiąt pięć złotych 63/100),
- d) kwotę zasądzoną w punkcie 5 obniża z 5.327,54 złotych do 3.367,98 (trzy tysiące trzysta sześćdziesiąt siedem złotych 98/100),

I. oddala apelację w pozostałym zakresie;

II. przyznaje adwokat L. J. zwrot kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym w kwocie 1.476 (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć) złotych brutto, które nakazuje wypłacić

z funduszy Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Wieluniu,

III. nie obciąża pozwanego kosztami zastępstwa prawnego poniesionymi przez powoda w postępowaniu apelacyjnym.

**Sygn. akt I Ca 55/17**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Wieluniu, w sprawie z powództwa M. Ł. przeciwko P. O. o zapłatę, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwoty: 26 228 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 11 maja 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, (pkt. 1a) oraz 2 088 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego, (pkt. 1b)

oddalając powództwo w pozostałej części, (pkt. 2).

Ponadto Sąd Rejonowy przyznał i nakazał wypłacić ze środków budżetowych Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wieluniu na rzecz adwokat L. Ś.

-J. kwotę 2952 zł brutto, tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu, (pkt. 3); nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Wieluniu z roszczenia zasądzzonego w pkt. 1a na rzecz powoda kwotę

796,07 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych, (pkt.4) oraz nakazał pobrać

od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wieluniu kwotę 5327,54 zł tytułem pozostałej części nieuiszczonych kosztów sądowych, (pkt..5).

***Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na ustaleniach i wnioskach, których istotne elementy przedstawiały się następująco:***

M. Ł. jest pasierbem P. O.. Od 6 roku życia powód wychowywany był przez matkę B. O. i pozwanego. Mieszkali razem w domu pozwanego P. O. w R., przy ul. (...).

W 2012r. pozwany i matka powoda sfinansowali wesele powoda z pierwszą żoną w ten sposób, że zapłacili za catering ok. 8000 zł. Pieniądze pochodziły ze zlikwidowanego przez pozwanego ubezpieczenia indywidualnego na życie. Z reszty kwoty przeznaczonej na catering ok. 700 zł zakupiona została wywiazka na dach budynku gospodarczego pozwanego.

Z pierwszą swoją żoną powód przez pewien czas mieszkał w domu pozwanego.

Na skutek nieporozumień z pozwanym, dotyczących ponoszenia kosztów utrzymania domu, powód i jego pierwsza żona wyprowadzili się do W.. W niedługim czasie relacje powoda z pozwanym uległy poprawie. Powód zaczął ponownie odwiedzać rodziców.

Na prośbę pozwanego i jego żony powód wykonał ocieplenie domu pozwanego, przy czym materiały na te prace zakupili małżonkowie O.. Powód położył też glazurę w części budynku gospodarczego pozwanego, w którym mieści się kuchnia letnia.

Po pewnym czasie, od wyprowadzki z R., powód skonfliktował się ze swoją żoną

i z powrotem wrócił do domu pozwanego w R.. Wówczas strony i matka powoda uzgodnili, że powód wyremontuje sobie poddasze budynku mieszkalnego i tam zamieszka. Matka powoda oświadczyła wtedy, że w razie wyprowadzenia się powoda zostaną mu zwrócone poniesione nakłady.

Pieniądze na materiały do remontu poddasza, a także wykonanego w posesji pozwanego remontu dachu budynku gospodarczego, ogrodzenia z płyt betonowych

i utwardzenia terenu pochodziły od powoda, który po rozwodzie z żoną otrzymał od niej spłatę w kwocie 12000 zł.

Faktury za materiały wystawiane były na nazwisko pozwanego, jako właściciela nieruchomości i składane w Urzędzie Skarbowym w W. do odliczenia podatku Vat.

Na podmurówkę ogrodzenia kutego powód kupił cement za 450 zł.

Przy pracach remontowych poddasza i przy utwardzeniu terenu powód pracował wspólnie z pozwanym.

Remont dachu budynku gospodarczego, kładzenie glazury w letniej kuchni oraz montaż płyt betonowych wykonał wyłącznie powód.

Ogrodzenie z podmurowaniem przed budynkiem mieszkalnym stawiał powód razem z pozwanym i jego braćmi P. i J..

Koszty wykonanych przez powoda prac remontowych w domu pozwanego wynoszą: instalacja elektryczna: 64,66 zł materiały, 58,94 zł robocizna; podłoga: 2271,97 zł materiały, 1892,94 zł robocizna, 170,01 zł sprzęt; instalacja c.o.: 3380,23 zł materiały, 1334,25 zł robocizna, 184,68 zł sprzęt; ściany kartonowo - gipsowe: 269,09 zł materiały, 454,28 zł robocizna, 43,94 zł sprzęt; sufit: 2370,63 zł materiały, 4056,05 zł robocizna, 116,27 zł sprzęt; obudowa komina: 122,46 zł materiały, 170,18 zł robocizna, 15,51 zł sprzęt; schody: 676,32 zł materiały, 607,44 zł robocizna, 10,29 zł sprzęt.

Koszty wykonanych przez powoda prac budowlanych w posesji pozwanego wynoszą: elewacja: 2893,76 zł robocizna, 142,22 zł sprzęt; dach budynku gospodarczego: 1622,08 zł materiały, 1177,77 zł robocizna, 34,15 zł sprzęt; letnia kuchnia: 1626,79 zł robocizna, 107,23 zł sprzęt; ogrodzenie z betonowych płyt: 1631,32 zł materiały, 882,24 zł robocizna, 273,15 zł sprzęt; utwardzenie terenu: 50,28 zł materiały, 472,32 zł robocizna; ogrodzenie: 1117,67 zł robocizna.

Przez okres od grudnia 2012r. do sierpnia 2014r. powód zajmował w domu pozwanego pokój stołowy na parterze, korzystał i z kuchni, łazienki i garażu. Wysokość miesięcznego czynszu najmu pomieszczeń w budynku mieszkalnym wynosi 229,95 zł, a pomieszczenia w garażu 90,08 zł.

W okresie od sierpnia 2014r. do grudnia 2014r. powód zajmował poddasze budynku mieszkalnego pozwanego. Wysokość miesięcznego czynszu najmu pomieszczeń poddasza w tym okresie wynosi 362,21 zł.

W kwietniu 2014r. do domu pozwanego wprowadziła się nowa partnerka powoda wraz z dzieckiem. Na ich zamieszkiwanie wyraził zgodę pozwany, przy czym strony nie uzgadniały wówczas żadnej odpłatności za mieszkanie.

W tym samym roku relacje małżeńskie matki powoda i pozwanego znacząco uległy pogorszeniu. Powód stawał w tym konflikcie po stronie matki, co spowodowało, że pozwany zażądał wyprowadzenia się z jego domu partnerki powoda wraz z dzieckiem, co nastąpiło w październiku 2014r., zaś ostatecznie powód i jego matka opuścili nieruchomości pozwanego w grudniu 2014r. Podczas wyprowadzki powód odinstalował i zabrał ze sobą oświetlenie ledowe poddasza.

Po wyprowadzce powód zażądał od pozwanego zapłaty za nakłady pozostawione w nieruchomości pozwanego, a pozwany wręczył powodowi umowę najmu mieszkania, żądając zapłaty za zamieszkiwanie powoda i jego partnerki z dzieckiem

Ustaień faktycznych w zakresie wysokości i charakteru świadczenia pieniężnego uzyskanego przez powoda od pozwanego i jego żony na wesele powoda Sąd pierwszej instancji dokonał na podstawie zeznań powoda oraz świadka B. O., uznając je za wiarygodne. Tym samym ustalono, iż pieniądze przekazane powodowi od rodziców na wesele powoda nie były pożyczką, która miała zostać im zwrócona, a nieodpłatną darowizną, gdyż odpłatnego charakteru tego świadczenia nie potwierdzili też świadkowie strony pozwanej.

Ustalenia faktyczne, co do zakresu prac wykonanych w nieruchomości pozwanego

w zasadzie nie były sporne, a Sąd Rejonowy dokonał ustaleń w tej kwestii na podstawie zeznań powoda oraz zeznań wszystkich świadków, którzy w większym lub mniejszym stopniu potwierdzili jakie prace zostały przeprowadzone. Nie było sporu także co do tego, że powód sfinansował zakup materiałów na remont poddasza i ogrodzenie betonowe.

W zakresie zakupu materiałów na utwardzenie placu i zakup cementu na podmurówkę ogrodzenia dano wiarę zeznaniom powoda, świadka B. O. oraz świadka M. S., iż zakup tych materiałów sfinansował powód.

W ocenie Sądu pierwszej instancji są to zeznania logiczne i spójne, pozwany zaś w toku informacyjnego wyjaśnienia wskazał, iż powód prac związanych z wyrównaniem terenu z nim nie uzgadniał, zatem logiczne wydaje się, że pozwany nie uczestniczył w kosztach zakupu materiałów na wyrównanie terenu.

W zakresie zakupu cementu, pozwany podczas końcowego przesłuchania przyznał, iż powód faktycznie kupił cement, ale zaprzeczył, by w ilości przez powoda wskazanej. Ustaleń co do ilości cementu zakupionego do budowy ogrodzenia dokonano na podstawie zeznań powoda, porównując je do rodzaju i ilości materiału koniecznego do budowy ogrodzenia wskazanej w opinii biegłego sądowego.

Opinie pisemne, a także opinię ustną uzupełniającą biegłego sądowego z zakresu budownictwa Sąd pierwszej instancji uznał za logiczne, wyczerpujące i wynikające z fachowej wiedzy, jaką biegły dysponuje. Zastosowanie przez biegłego metody kosztowej wyliczeń nakładów jest prawidłowe, mając na uwadze zakres wykonanych prac, ma także swoje oparcie w przepisach dotyczących wyceny nieruchomości.

Ostateczną wartość nakładów poczynionych w nieruchomości pozwanego przyjęto na podstawie opinii pisemnej biegłego, gdyż uwzględnia ona wartości zakupów materiałów budowlanych wynikające ze złożonych faktur. Nie znaleziono przy tym podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego celem ponownej wyceny nakładów, który to wniosek jako nieuzasadniony, zmierzający do przedłużenia postępowania, oddalono.

Zdaniem Sądu Rejonowego powództwo jest uzasadnione w oparciu o art. 405 k.c., gdyż z ustalonych w sprawie okoliczności wynika, iż powód wszelkie nakłady w nieruchomości pozwanego czynił za zgodą pozwanego.

Stwierdzono przy tym, że pozwany co prawda twierdzi, że powód wszystko uzgadniał ze swoją matką, ale jednocześnie nie zaprzecza temu, że niemalże we wszystkich pracach remontowych pomagał powodowi i wówczas relacje między stronami były poprawne. Ponadto, zgodnie z ustaleniami stron powód wykonując remont poddasza mógł na nim zamieszkać.

Sąd pierwszej instancji zauważył przy tym, że kwestia sporna dotyczyła tego, czy strony ustalały zwrot w przyszłości powodowi kosztów poniesionych na remont nieruchomości pozwanego, wskazując, że z okoliczności sprawy nie wynikało, by pozwany wprost obiecał powodowi zwrot kosztów nakładów, obiecywać miała matka powoda, ale z racji tego, że ona nie była właścicielką przedmiotowej nieruchomości, jej zobowiązanie do zwrotu nakładów nie mogło odnieść oczekiwanego skutku.

W tych warunkach, Sąd Rejonowy stwierdził, że stosunek prawny związany z korzystaniem przez powoda z nieruchomości pozwanego wynikał z umowy użyczenia, (art. 713 k.c.), a rozliczenia wydatków i nakładów poniesionych przez osobę prowadzącą cudze sprawy bez zlecenia dotyczy art. 753 § 2 k.c., który to jednak nie ma zastosowania

do rozliczenia nakładów na rzecz użyzyczoną, poczynionych przez biorącego do używania za zgodą użyczającego.

Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, iż sytuacja prawna powoda uległa zmianie wówczas, gdy na skutek konfliktu małżeńskiego pozwanego i jego żony, powód opowiadając się po stronie swojej matki opuścił dom pozwanego, kiedy to powstał stan, w którym powód stał się zubożony, ponosząc wydatki z własnego majątku na zakup materiałów i robociznę pomieszczeń pozwanego, które opuścił. Natomiast po stronie pozwanego powstało wzbogacenie w postaci korzyści, w zaoszczędzeniu przez niego własnych wydatków na remont domu i modernizację posesji.

Dlatego też, zdaniem Sądu Rejonowego, w sytuacji, gdy ani umowa łącząca strony, ani przepisy regulujące stosunek użyczenia nie określają sposobu rozliczenia nakładów, zasadne jest badanie przesłanek wynikających z art. 405 i następane k.c.

Podkreślono przy tym, że ze względu na to, że materiały zostały wbudowane i połączone w sposób trwały z nieruchomością stanowiącą własność pozwanego, powód może domagać się zwrotu wartości uzyskanej przez pozwanego korzyści.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, powód domagający się rozliczenia nakładów po upadku umowy rodzinnej i opuszczeniu nieruchomości pozwanego, mógł domagać się zwrotu nakładów w całości, gdyż nie znalazły one pokrycia w użytku, który z nich osiągnął. Tym samym, stwierdzono, że powoływanie się przez pozwanego na zasady współżycia społecznego, w okolicznościach niniejszej sprawy, nie są uzasadnione.

W tych warunkach, koniecznym stało się, według Sądu Rejonowego, zgodnie z żądaniem powoda, oszacowanie wartości poczynionych nakładów w postaci kosztów materiałów, usług i sprzętu, w granicach bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 i n. k.c.), z których to ustaleń faktycznych wynika, iż materiały do remontu zakupił powód, przy czym w przypadku materiałów na remont dachu budynku gospodarczego, część pochodziła z reszty kwoty przeznaczonej na wesele powoda.

Tym samym, do wyceny wartości materiałów budowlanych przyjęto kwoty wskazane przez biegłego w opinii pisemnej uzupełniającej, tj. instalacja elektryczna 64,66 zł, podłoga 2 271,97 zł, instalacja c.o. 3380,23 zł, ściany kartonowo - gipsowe 269,09 zł, sufit 2370,63 zł, obudowa komina 122,46 zł, schody 676,32 zł, ogrodzenie z betonowych płyt 1631,32 zł materiały, utwardzenie terenu 50,28 zł.

W przypadku dachu budynku gospodarczego kwotę materiałów 1622,08 zł podzielono na połowę, uznając, iż część z tej sumy pochodziła od pozwanego, z reszty kwoty przeznaczonej na wesele powoda, a zakup pozostałej części materiałów sfinansował powód.

Łącznie materiały wyniosły zatem powoda 11648 zł, którą to kwotę należy powiększyć o 23% podatek Vat, który powód musiał uiścić przy ich zakupie, co daje kwotę 14327,04 zł. Do tych wydatków także doliczono kwotę 450 zł, za cement zakupiony do podmurówki ogrodzenia.

Łączna kwota, według Sądu Rejonowego, wydatkowana przez powoda na materiały budowlane wyniosła 14777,04 zł.

Odnosząc się do kosztów robocizny, Sąd pierwszej instancji opowiedział się za przyjęciem, iż powód i pozwany wspólnie wykonywali niemalże wszystkie prace, za wyjątkiem elewacji budynku mieszkalnego, kładzenia glazury w kuchni letniej i montażu płyt betonowych, którą wykonał wyłącznie powód, a w przypadku budowy ogrodzenia wykonywali je powód, pozwany i dwaj bracia pozwanego.

W ocenie Sądu Rejonowego, w wycenie kosztów robocizny powoda należy uwzględnić całość kosztów robocizny elewacji budynku, kładzenia glazury w kuchni letniej

i montażu płyt betonowych, 1/4 kosztów robocizny ogrodzenia, 1/2 kosztów robocizny pozostałych prac oraz przyjęcie wyliczenia przez biegłego kosztów sprzętu wymaganego do prac remontowych.

W tych warunkach ustalono zatem koszty robocizny i sprzętu: instalacja elektryczna 29,47 zł robocizna, podłoga 946,47 zł robocizna i 170,01 zł sprzęt, instalacja c.o. 667,13 zł robocizna i 184,68 zł sprzęt, ściany kartonowo - gipsowe 227,14 zł robocizna i 43,94 zł sprzęt, sufit 2 028,03 zł robocizna i 116,27 zł sprzęt, obudowa komina 85,09 zł robocizna i 15,51 zł sprzęt, schody 303,72 zł robocizna i 10,29 zł sprzęt, elewacja 2893,76 zł robocizna i 142,22 zł sprzęt, dach budynku gospodarczego 588,89 zł robocizna i 34,15 zł sprzęt, letnia kuchnia 1 626,79 zł robocizna i 107,23 zł sprzęt, ogrodzenie z betonowych płyt 441,12 zł robocizna, 273,15 zł sprzęt, utwardzenie terenu 236,16 zł robocizna, ogrodzenie 279,42 zł robocizna.

Łącznie koszt robocizny powoda w nieruchomości pozwanego wyniósł, według Sądu pierwszej instancji 10353,19 zł, a koszt sprzętu 1097,45 zł.

Nie znaleziono natomiast podstaw do uwzględnienia zgłoszonego przez pozwanego zarzutu potrącenia powodowi wierzytelności w kwotach 14400 zł, tytułem czynszu za okres od grudnia 2012r. do grudnia 2014r., licząc po 600 zł miesięcznie, 10000 zł z tytułu pożyczki udzielonej na wesele powoda i 4200 zł z tytułu czynszu za zamieszkiwanie partnerki powoda z dzieckiem w domu pozwanego w okresie od kwietnia 2014r. do października 2014r.

Omawiając kwestię pożyczki, Sąd Rejonowy dokonał odmiennych ustaleń niż twierdził pozwany opierając się na zeznaniach powoda i świadka B. O., z których wynikało, iż pozwany wraz z małżonką przeznaczyli na wesele powoda 8000 zł i nie była to pożyczka, a darowizna, bez obowiązku zwrotu.

Według Sądu pierwszej instancji, pozwany nie może domagać się zwrotu całej sumy, gdyż pozostając w związku małżeńskim z B. O., także i ona musiałaby o to wnosić. Pozwany zatem mógłby domagać się jedynie połowy przekazanej powodowi na wesele kwoty pieniężnej. Niezależnie jednak o tej kwestii świadczenie pozwanego na rzecz powoda oceniono jako świadczenie nienależne (art. 410 § 2 k.c.), gdyż w przedmiotowej sprawie pozwany nie był zobowiązany względem powoda do świadczenia na jego rzecz. Przekazanie powodowi pieniędzy na wesele wynikało z obowiązującej powszechnie tradycji, pozwany nie musiał tego czynić, w szczególności sam nie zaciągał zobowiązania na ten cel, a dobrowolnie przekazał pieniądze uzyskane z ubezpieczenia.

Sąd Rejonowy, powołując się na art. 411 k.c. zwrócił uwagę, że pozwany nie był zobowiązany do świadczenia na rzecz powoda, a spełnienie świadczenia nie nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu, zaś spełnienie przez pozwanego świadczenia czyniło jednak zadość zasadom współzycia społecznego. Dlatego też przyjęto, iż strony były zgodne co do tego, że świadczenie wynikało z utrwalonych zwyczajów, stosunków rodzinnych i podyktowane było naturą moralną, co skutkowało, w świetle cytowanych przepisów, do zwrotu uzyskanej przez powoda od pozwanego kwoty pieniężnej na wesele.

Sąd pierwszej instancji tak samo ocenił żądanie pozwanego - potrącenia kwot z tytułu czynszu najmu pomieszczeń mieszkalnych i garażu za okres zamieszkiwania powoda oraz jego partnerki z dzieckiem w nieruchomości pozwanego, wskazując przy tym, czemu pozwany nie zaprzeczał, iż co do odpłatności mieszkania powoda i bliskich mu osób strony nigdy nie zawierały umowy, a korzystanie odbywało się na prawach użyczenia.

Zaznaczono także, iż z żądaniem zapłaty czynszu najmu wystąpiono dopiero po opuszczeniu przez powoda nieruchomości pozwanego, w odpowiedzi na wcześniejsze żądanie powoda zwrotu nakładów. Tym samym, według Sądu Rejonowego, świadczenie pozwanego względem powoda, związane z

umożliwieniem korzystania z jego nieruchomości traktować należy jako świadczenie, którego zwrotu nie można domagać się z punktu widzenia naruszenia zasad współżycia społecznego.

W tych warunkach podzielono stanowisko zawarte w wyroku Sądu Apelacyjnego w S., sygn. akt I ACa 41/13, podnosząc, że w niniejszej sprawie nie znaleziono podstaw do uwzględnienia zgłoszonego przez pozwanego zarzutu potrącenia.

Ostatecznie zasądzone na rzecz powoda od pozwanego kwotę 26 228 zł (koszt materiału 14777,04 zł, koszt robocizny 10353,19 zł, koszt sprzętu 1097,45 zł) wraz odsetkami ustawowymi od dnia 11 maja 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016r.

Wskazano przy tym, że termin spełnienia świadczenia na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu nie jest oznaczony i dlatego zgodnie z art. 455 k.c. świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Dlatego też, z uwagi na brak w sprawie dowodu potwierdzającego wezwanie pozwanych do zapłaty przed wniesieniem pozwu, Sąd pierwszej instancji przyjął, że wezwanie pozwanych nastąpiło dopiero z chwilą doręczenia im odpisu pozwu, tj. w dniu 11 maja 2015r., co spowodowało, że od dnia następnego należało zasądzić odsetki ustawowe oraz odsetki ustawowe za opóźnienie, w myśl art. 481 § 1 i § 2 k.c. w brzmieniu ustawy obowiązującym do dnia 31 grudnia 2015r. oraz art. 481 § 1 i 2<sup>1</sup> k.c. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 09 października 2015r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, (...).

W pozostałym zakresie, z uwagi na nieudowodnienie roszczenia w wysokości wskazanej w pozwie, powództwo zostało oddalone.

Sąd Rejonowy ustalił i przyznał wynagrodzenie pełnomocnika z urzędu, który reprezentował pozwanego, w oparciu o § 2 ust. 3, § 6 pkt 5, § 19 pkt. 1 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (...)

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., dokonując stosunkowego ich rozdzielenia w proporcji, w jakiej strony proces przegrały, mając na uwadze tę samą zasadę w odniesieniu do kosztów tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa

- art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ust 2 pkt.1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (...).

**Apelację** od powyższego rozstrzygnięcia złożył pozwany, zaskarżając wyrok w części uwzględniającej powództwo oraz w części nakazującej pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę tytułem pozostałej części nieuiszczonych kosztów sądowych, zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego, przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie (art. 405 k.c.), przez przyjęcie, iż powód po opuszczeniu domu pozwanego stał się zubożony, a pozwany wzbogacony, a nadto naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, (art. 5 k.c.), przez zastosowanie tego przepisu wobec powoda, z pominięciem tej normy w odniesieniu do pozwanego;

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału przez przyjęcie, iż w 2012r. pozwany i matka powoda sfinansowali jego wesele z pierwszą żoną

w ten sposób, że zapłacili za catering około 8000,00 zł, w sytuacji, gdy wesele powoda sfinansował pozwany ze środków osobistych oraz przez przyjęcie, że powód wykonał remont dachu budynku gospodarczego oraz ogrodzenie, w sytuacji, gdy na takie ustalenia

nie pozwala zebrany materiał dowodowy;

- błędną ocenę materiału dowodowego, przez przyjęcie iż powód wydatkował na zakup materiałów budowlanych kwotę 14777,04 zł, co niezgodne jest z fakturami i pismem Urzędu Skarbowego w W., przez przyjęcie, że koszt robocizny powoda w nieruchomości pozwanego wyniósł 10353,19 zł, a koszt sprzętu 1097,45 zł, w sytuacji gdy materiał dowodowy nie pozwala na taką ocenę wskutek pominięcia zeznań świadków pozwanego, uwzględnienie zeznań powoda i jego świadków oraz przez przyjęcie, iż pozwany nie może się domagać zwrotu całej sumy przekazanej na wesele powoda, ani kosztów utrzymania i korzystania z nieruchomości;

- nie wyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych sprawy, wskutek parcia orzeczenia na opinii jednego biegłego, z pominięciem opinii innego biegłego, czego domagał się pozwany.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania - przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie zmianę zaskarżonego wyroku w części uwzględniającej powództwo poprzez oddalenie powództwa w zakresie wskazanej tam kwoty z odsetkami i kosztami zastępstwa prawnego oraz zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez nie obciążanie pozwanego nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Wniesiono także o przyznanie od Skarbu Państwa na rzecz adwokata kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym, według norm przepisanych, które nie zostały uregulowane w całości, ani w części, zarówno za pierwszą, jak i drugą instancją.

Na rozprawie apelacyjnej powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Odwoławczy oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. szacowania nieruchomości, jako zbędną dla rozpoznania niniejszej sprawy (art. 381 k.p.c.) oraz zmierzającą do przedłużenia postępowania.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja okazała się uzasadniona co do zasady i zasługuje częściowo na uzasadnienie.

Na wstępie wskazać należy, że postępowanie apelacyjne, jakkolwiek jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednakże zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że Sąd Odwoławczy ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. Podkreślić też należy, że Sąd ten nie może poprzestać jedynie na ustosunkowaniu się do zarzutów apelacyjnych. Merytoryczny bowiem charakter orzekania Sądu II instancji polega na tym, że ma on obowiązek poczynić własne ustalenia i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego, a więc dokonać subsumcji. Z tego też względu Sąd ten może, a jeżeli je dostrzeże - powinien, naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego popełnione przez Sąd I instancji i to niezależnie od tego, czy zostały one podniesione w apelacji, jeśli tylko mieszczą się w granicach zaskarżenia (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13.04.2000 r., III CKN 812/98 i in.).

Zasadniczo Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia w rozpoznawanej sprawie, poza ustaniem wartości wzbogacenia się pozwanego, co nie miało jednak dla prawidłowego rozstrzygnięcia istotnego znaczenia. Dokonał jednak błędnej subsumpcji ustalonego stanu faktycznego pod normę prawa materialnego.

Odnosząc się jednak na początku do zarzutu prawa procesowego dotyczącego poczynienia ustaleń sprzecznych z zebranych w sprawie materiałem dowodowym, w tym błędnego przyjęcia, że wesele powoda sfinansowali pozwani i jego żona, to zarzut ten nie jest uzasadniony ponieważ sąd czyni ustalenia, że pieniądze na wesele powoda pochodziły ze zlikwidowanej polisy ubezpieczeniowej pozwanego. Odnośnie remontu dachu na budynku gospodarczym i wykonania ogrodzenia, to wbrew zarzutom apelującego sam pozwany twierdził że powód naprawił dach, aby miał garaż dla samochodu, ale wywiązkę zakupił pozwany, co Sąd także ustala. Pomija jednak w swych ustaleniach, że z



zeznań świadka B. O. wynika, że materiały do remontu letniej kuchni pochodziły od niej, w tym płytki. Sąd zasadniczo czyni ustalenia prawidłowe i wbrew zarzutom apelującego nie przypisuje wszystkich robót i zakupu materiałów tylko powodowi.

Błędnie jednak ustala Sąd kwotę wydatków na zakup materiałów posiłkując się opinią, biegłego, kiedy zostały załączane do akt wszystkie faktury dowodzące wysokości faktycznie poniesionych kosztów zakupu materiałów budowlanych. Sąd Okręgowy poczynił w tym zakresie własne ustalenia i ustalił, że łączny koszt zakupu materiałów wyniósł 12.322,57 zł ( d. faktury k 134-148).

Trafnie także zarzuca apelujący błędne ustalenie kosztów robocizny wraz ze sprzętem związanych z przeprowadzonymi remontami, w sytuacji kiedy niesporne jest, że strony wykonywały remont własnymi siłami lub przy pomocy rodziny, szczególnie braci pozwanego. Remont był wykonywany systemem gospodarczym i nie używano żadnego sprzętu. W tych warunkach ustalenie wartości odtworzeniowej robót według systemu KRN jest nieprawidłowe, ponieważ nie oddaje to faktycznie poniesionych kosztów. Stwierdził to także sam biegły przesłuchiwany na rozprawie w dniu 19 maja 2016 r. zeznał, że ustalania wartości nakładów oparł na cennikach S. B., a gdyby remonty były wykonywane przez rodzinę, to koszt robocizny byłby niższy o 65% ( d. zeznania biegłego k 125 verte).

Słusznie podnosi też apelujący, że Sąd Rejonowy dokonując ustaleń co do wartości wykonanych robót oparł swe ustalenia na opinii biegłego, która zasadniczo nie jest przydatna do rozstrzygnięcia tej sprawy, ponieważ nie uwzględnia, że remont były wykonywany systemem gospodarczym, ani faktycznie poniesionych przez powoda kosztów. Nadto opinia ta nie odzwierciedla wartości rynkowej poczynionych nakładów.

Skuteczny jest też zarzut naruszenia art. 405 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię i zastosowanie do rozstrzygnięcia sprawy.

Przede wszystkim trzeba zwrócić uwagę, na treść art. 405 k.c., który wyznacza trzy podstawowe przesłanki powstania roszczenia o zwrot wzbogacenia, a mianowicie wymaga się, aby: 1) doszło do wzbogacenia majątku jednej osoby, uzyskanego kosztem majątku innej osoby, 2) wzbogacenie i zubożenie pozostawały ze sobą w związku w tym rozumieniu, iż wzbogacenie jest wynikiem zubożenia, a zatem by miały wspólne źródło oraz 3) aby wzbogacenie nastąpiło bez podstawy prawnej.

W rozpoznawanej sprawie w ustalonym stanie faktycznym, wszystkie roboty budowlane wykonane przez powoda na nieruchomości odbywały się za zgodą i aprobatą obu stron, ale zawsze istniała przyczyna ich wykonania. Sąd Rejonowy ustala powody wykonywania poszczególnych remontów, ale nie dokonuje subsumpcji ustalanego sanu faktycznego pod normę prawną. Jeżeli strony żyły jak w rodzinie, powód był pasierbem pozwanego, to ewentualne rozliczenia po zerwaniu więzi rodzinnych, po wyprowadzeniu się z nieruchomości na której powód miał zamieszkiwać, a którą przystosował do zamieszkania, można byłoby rozpoznawać na gruncie zwrotu nienależnego świadczenia z powodu odpadnięcia podstawy świadczenia.

Stosowanie do art. 410 § 2 KC, świadczenie jest nienależne, jeśli ten kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Podkreślenia wymaga jednocześnie różnica w zakresie funkcji kompensacyjnej roszczenia z nienależnego świadczenia i bezpodstawnego wzbogacenia z innych przyczyn, a to ze względu na odmienny charakter źródeł przysporzenia na rzecz wzbogaconego. Realizacja funkcji kompensacyjnej w przypadku nienależnego świadczenia sprowadza się właściwie do przywrócenia sytuacji istniejącej przed spełnieniem świadczenia wzbogaconemu, w odróżnieniu od roszczenia restytucyjnego z bezpodstawnego wzbogacenia następującego z innych przyczyn, które jest wyrazem ochrony dóbr, praw bezwzględnych zubożonego (patrz komentarz do KC pod redakcją Gniewek 2016 wydanie 7).

Zastosowanie jednak przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu ma miejsce wtedy, kiedy strony nie ustalą sposobu dokonania rozliczeń w drodze umowy.

W ramach swobody kontraktowania strony mogą ułożyć swój stosunek prawny wedle swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego (art. 353<sup>1</sup> KC). W konsekwencji, jeśli Sąd ustala, że powoda łączyła umowa z pozwanym, mocą której dokonał remontu poddasza w zamian za zamieszkiwanie, a jednocześnie strony przewidziały, że na wypadek wyprowadzenia się powoda z nieruchomości pozwany zobowiązany jest zwrócić mu poniesione koszty, co w tej części żądania (zwrotu nakładów na poddasze i podwórko) nie mają zastosowania przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, a zawarta między stronami ustna umowa. Nie można przy tym zgodzić się z poglądem Sądu Rejonowego, że jeżeli zobowiązania takiego nie dokonał osobiście pozwany, ale jego żona, to jej zobowiązanie nie może odnieść skutku. W okresie podejmowania decyzji o remoncie poddasza, pozwany z matką powoda pozostawał w dobrych relacjach i wszystkie decyzje dotyczące jego nieruchomości podejmowali wspólnie. Sam zresztą pozwany zeznał, że nie mieszał się do tego co ustaliła żona z powodem, co oznacza, że aprobował wszystkie jej decyzje, w tym kwestie późniejszych ewentualnych rozliczeń. Istnienie ważnego stosunku umownego wyklucza roszczenie z bezpodstawnego wzbogacenia wobec strony umowy.

Powód wykazał zakup materiałów na kwotę 12322,57 zł, zostało także ustalone ponad wszelką wątpliwość, że roboty były wykonywane przez obie strony. W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że powodowi należy się zwrot łącznie kwoty 16.609,61 zł, na co oprócz zakupu materiałów składa się połowa kosztów robocizny związanej z wykonaniem remontu poddasza w kwocie 4287,04 zł.

Co do pozostałych robót, to jest elewacji i ocieplenie budynku, dachu budynku gospodarczego, letniej kuchni, ogrodzenia i utwardzenia terenu, można byłoby rozpatrywać, czy pozwany rzeczywiście wzbogacił się w ustalonym stanie faktycznym. Przy czym wartość ewentualnego wzbogacenia pozwanego, to nie wartość wykonanych przez powoda i pozwanego prac, ale wartość o jaką zwiększyła się wartość rynkowa nieruchomości pozwanego, na skutek wykonanych prac remontowych, poza poddaszem. Rację ma zatem apelujący, że opinia biegłego sporządzona w tej sprawie jest zupełnie nieprzydatna do jej rozstrzygnięcia. Wartość odtworzeniowa wykonanych robót nie odzwierciedla wartości rynkowej nieruchomości. Sąd Okręgowy mimo błędnej opinii biegłego nie dopuścił dowodu z opinii której celem byłoby ustalenie wartości rynkowej poniesionych nakładów, ale w zakresie w jakim doszło do zwiększenia wartości całej nieruchomości, ponieważ doszedł do wniosku, że w ustalonym stanie faktycznym pozwany nie został wzbogacony, a jeśli nawet tak, to uwzględnienie tego roszczenia byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Pozwany wyprawił powodowi wesele przeznaczając na ten cel 8000 zł. Jednak jeszcze przed weselem powód za zakupione przez pozwanego i jego żonę materiały ocieplił budynek mieszkalny, wykonał jego elewację oraz wyremontował letnią kuchnię. Strony w dacie czynienia darowizny na wesele, czy wykonywania prac remontowych w tamtym okresie tworzyły rodzinę i żyły jak zgodna rodzina. Jeżeli pozwany darował pasierbowi, którego traktował jak syna kwotę 8000 zł, to nie sposób uznać, że praca powoda nie była także darowizną dla jego ojczyma i matki.

Sprzeciwiają się także zasady współżycia społecznego w postaci wzajemnej pomocy w rodzinie żądaniu powoda zasądzenia na jego rzecz zwrotu kosztów przez niego poniesionych na remont dachu budynku gospodarczego, ogrodzenia czy utwardzenia terenu. W budynku gospodarczym powód garażował samochód i to dla swojej wygody wyremontował dach, oczywiście przy pomocy pozwanego. Powód zamieszkiwał w domu pozwanego najpierw sam, potem z pierwszą żoną, ponownie sam i z kolejną partnerką życiową nie uiszczając żadnych opłat związanych z zamieszkiwaniem, przez co zaoszczędził na kosztach utrzymania około 8864 zł. Natomiast koszt remontu wymienionych wyżej pomieszczeń i utwardzenia terenu wynosi 7727,62 zł, przy uwzględnieniu całych kosztów robocizny, która była wykonywana także przez pozwanego i jego braci (dotyczy budynku gospodarczego).

W tych okolicznościach brak jest podstaw do przyjęcia, że spełnienie tych świadczeń wykraczało istotnie poza obowiązek troszczenia się o zaspokojenie potrzeb szeroko rozumianej rodziny - w tym przypadku mieszkaniowych z jednoczesną ekwiwalentnością świadczeń. Świadczenie powoda mieściło się w granicach jego obowiązku moralnego

oraz względów słuszności i przyzwoitości. Z uwagi na rozmiar wykazanego faktycznego zaangażowania powoda w proces remontowy, w ramach łączących strony wówczas stosunków rodzinnych, nie można uznać, że pozwany otrzymał korzyść kosztem powoda w sposób nieusprawiedliwiony i bez podstawy prawnej w świetle art. 405 k.c. Ocena, w jakim zakresie pozwany ewentualnie wzbogacił się kosztem powoda, powinna uwzględniać okoliczności i przyczyny, dla których powód angażował się te remonty. Pomoc świadczona przez powoda nie wykraczała poza to, czego można oczekiwać w stosunkach rodzinnych, z uwagi na dobre relacje między nim a pozwanym, który nie tylko wychwał go od 6 roku życia, ale także pomagał mu jako dorosłemu mężczyźnie, w tym zaproponował ponowne zamieszkanie, po rozstaniu z pierwszą żoną.

Uwzględnienie jednak zarzutu naruszenia prawa materialnego nie oznacza, że powództwo w całości nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ jak już podniesiono wyżej w zakresie zwrotu kosztów za remont poddasza, istniała między stronami umowa, która dotyczyła nie tylko zakresu robót, ale także ich ewentualnego rozliczenia. Z drugiej strony nawet gdyby nie było umowy, to nie sposób byłoby uznać, że w tym zakresie pozwany nie został wzbogacony.

Z tych wszystkich względów należało na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. dokonać zmiany zaskarżonego wyroku i obniżyć zasądzoną w punkcie 1a kwotę - z 26228 zł do kwoty 16606,61 zł, o czym orzeczono jak w punkcie I a sentencji.

Ze względu na zmianę wysokości zasądzonego roszczenia, należało dokonać na podstawie art. 100 k.p.c. w z art. 386 § 1 k.p.c. korekty rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zastępstwa prawnego zawartego w zaskarżonym wyroku w punkcie 1b, w ten sposób, że znieść pomiędzy stronami koszty procesu, o czym orzeczono jak w punkcie I b sentencji, gdyż strony w strony ostatecznie wygrały i przegrały sprawę w podobnej proporcji (55% do 45%),

Na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. z 2016r., poz. 623) i art. 100 k.p.c. należało też podwyższyć wysokość wydatków pokrytych tymczasowo z funduszy Skarbu Państwa, obciążających powoda, z kwoty 796,07 zł, do kwoty 2755,63 zł, a przez to jednocześnie obniżyć kwotę należną od pozwanego z 5327,54 zł do kwoty 3367,98 zł, przyjmując te same proporcje w zakresie wygrania i przegrania sprawy w pierwszej instancji, o czym orzeczono jak w punktach I c i Id sentencji zmieniając odpowiednio punkty 4 i 5 zaskarżonego wyroku.

Dalej idącą apelację pozwanego, jako bezzasadną z mocy art. 385 k.p.c. Sąd Odwoławczy oddalił (pkt. II sentencji).

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej pełnomocnika pozwanego będącego adwokatem w postępowaniu apelacyjnym w wysokości 1476 zł brutto orzeczono na podstawie § 8 pkt 5 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 1 i § 4 pkt. 3 i 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 03 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016r., poz. 1714), (pkt. III sentencji).

O nie obciążeniu pozwanego kosztami zastępstwa prawnego poniesionymi przez powoda w postępowaniu apelacyjnym (pkt. IV sentencji) mając na uwadze art. 102 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

Sąd Okręgowy kierując się treścią art. 102 k.p.c. nie obciążył pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów, mimo, że wygrał apelację w 36%. Okoliczności sprawy, bliskie kiedyś więzi rodzinne między stronami oraz trudna sytuacja materialna pozwanego, prowadzą do wniosku, że rozliczenie kosztów stosownie do wygranej byłoby sprzeczne z zasadą słuszności i poczuciem sprawiedliwości